10 fen. 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

Rok II. Nr. 278.

Kraków, piątek 28 listopada 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone znalazą znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Głosy wspólnego frontu Europy

Przemówienia przedstawicieli sygnatarjuszy paktu antykominternowskiego podczas uroczystego aktu państwowego w Berlinie.

Berlin, 27 listopada. W czasie uroczystego aktu państwowego, który miał miejsce w Berlinie z okazji przedłużenia Paktu Antykominternowskiego, doniosłe w skutkach oświadczenia złożyli zarówno przedstawiciele dotychczasowych sygnatarjuszy Paktu, jak również ministrowie spraw zagranicznych tych państw, które jako nowi członkowie przystąpiły do tego układu.

W oświadczeniach tych odnaleźli przedstawiciele powiedzieli m. in.:

Hr. Ciano, minister spraw zagr. królestwa Włoch:

„Walczymy w imię tych samych ideałów, dla których w ciągu tysiącleci ponosiliśmy nieustanne ofiary, broniąc się przed stałe nam zagrażającem barbarzyństwem. Ideały te, to nietykalność rodziny, prawa i wiary, czyli te wszystkie sposmie, które jednoczą wszystkie kulturalne narody. Jedność te chcieliśmy wzmocnić własnie przez zawarcie paktu antykominternowskiego.

I tę jedność dzisiaj w dalszym ciągu wzmacniamy, przyjmując do naszego grona dalsze siedem państw, a mianowicie: Rumunję, Bułgarję, Słowację, Chorwację, Danję i Chiny. Walka przeciwko bolszewizmowi znalazła głęboki oddźwięk w sercach tych narodów, wskazując nam równocześnie drogę, prowadzącą do pokoju, który zamienił swem obejmie wszystkie narody kulturalne.

Droga ta jest niezmiernie trudna i niełatwa. Mamy do pokonania nietylko sam bolszewizm, lecz również jego sprzymierzeńców i sympatyków, a zwłaszcza imperjum brytyjskie, które chcąc ocalić się powołanemu do roli anioła stróża tego, co kiedyś Anglicy sami określili jako najokrajniejszą tyranję i barbarzyństwo jakie kiedykolwiek istniało w dziejach świata. Lecz my drogą tą kroczymy bedzemy w niezachwianej wierze i z żelazną wolą, świadami tego, za co walczymy i dlaczego zwyciężyć musimy, by ocalić kulturę, stanowiącą najwiekszy i najcenniejszy dorobek naszych narodów. W ten sposób zapewnimy przyszłym pokoleniom taki porządek i system pracy, o jakich marzą Mussolini i Kanclerz Hitler, a realizacja czego stanowi cel ich życia".

Oshima, ambasador cesarstwa Japonji:

W ciągu historji, nie wyłączając ostatniej epoki, która nastała po wojnie światowej, podjęto wiele prób stworzenia znośnego porządku międzynarodowego. Lecz próby te, czy nawet zaczątki organizacji, słabły przeważnie jedynie egoistycznym celom, dlatego też z góry były skazane na niepowodzenie.

Natomiast jednolity front państw, zjednoczonych w pakcie antykominternowskim, w ciągu twardego okresu próby, bo wynoszącego pięć lat, dał niewątpliwie swój egzamin, czego dowodem jest ostatnie wydatne powiększenia się grona jego członków. Obecnie więc powstało wielkie zjednoczenie państw, zespolonych na podstawie paktu, który bezinteresownie ma na celu jedynie wspólne dobro wszystkich narodów. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż pakt ten w wybitny sposób przyczynia się do przywrócenia prawdziwej sprawiedliwości, oraz kultury świata".

Bardossy, minister spraw zagr. królestwa Węgier:

„Spełniając wiernie swój ciężki obowiązek, walczy żołnierz węgierski wraz z dzielnemi wojskami naszych sprzymierzeńców w niezłomnej nadziei — do której przyłącza się cały naród węgierski — iż nowy porządek, który jest celem obecnej walki, zapoczątkuje nową, szczęśliwszą erę dla naszego, ciężko doświadczonego kontynentu.

Niezłomność i zapał, z jakim naród węgierski bierze udział w tej walce, połączone są z głęboką wdzięcznością dla Führera, który nie czas rozpoznał groźące niebezpieczeństwo i niezwłocznie przeciwstawił temu przeciwnikowi całą militarną, moralną, duchową i materjalną siłę swego narodu. Tem samem wyświadczył on całemu światu cywilizowanemu przysługę, której doniosłość dopiero przyszłe stulecia w całej pełni będą mogły ocenić".

Lue-i-Wen, poseł Mandżukuo:

„Zdaje sobie sprawę z tego, iż w oparciu o ten niewzruszony fundament dokonano już bardzo wiele dla rozwoju nowego porządku na wschodzie i na zachodzie. Dlatego też jest rzeczą zupełnie naturalną, któ-

Przemówienie ministra spraw zagran. Hiszpanji Serrano Sunera:

„W przestworzach, na lądzie i morzach Hiszpanji, żołnierze hiszpańscy, niemieccy i włoscy ugruntowali braterstwo broni, które jest silniejsze od wszelkich układów i w imię którego walczą oni przeciwko barbarzyństwu w obronie tej cywilizacji, w jakiej wychowaliśmy się i na zniszczenie której nie możemy zezwolić.

Zupełnie zrozumiałem następstwem tego braterstwa był fakt, iż w chwili rozpoczęcia się ostatecznej rozprawy, która obecnie Europa mieczem rozstrzyga, Hiszpanja nie mogła trwać w swej bezinteresownej pozycji, cechującej państwo neutralne. **Dlatego też z chwilą, kiedy żołnierz niemiecki znalazł się w gigantycznym boju przeciwko Unji Sowieckiej, nie mogły nas powstrzymać ani trudności wewnętrzne, ani też wielka odległość frontu, by żołnierze nasi, zorganizowani w „błękitnej dywizji", pojawili się na ziemi rosyjskiej, gdzie walczące z entuzjazmem, udowodnili, iż są dumni z tego, że w szeregach wszystkich armij Europy wraz z dawnymi i nowymi towarzyszami broni mogą walczyć przeciwko największemu wrogowi ludzkości".**

Popow, minister spraw zagr. królestwa Bułgarji:

„Stanowisko rządu bułgarskiego wobec bolszewizmu streszcza się w jednym tylko

ra już nikogo dziwić nie powinna, iż pakt ten zostaje przedłużony. **Jesteśmy w zupełności i bez zastrzeżeń gotowi współpracować nad przeprowadzeniem akcji, mającej na celu wyrugowanie destruktywnej idei bolszewizmu.** Jestem niezłomnie o tem przekonany, iż nasza wspólna praca twórcza, oparta na prawdziwych ideałach, spotka się ze zrozumieniem i wzajemnym poparciem nas wszystkich. Łączy nas w tej walce wspólny front przeciwko destrukcyjnym mocom ciemności, po zniszczeniu których powstanie prawdziwy i trwały pokój.

Przemówienie ministra spraw zagran. Hiszpanji Serrano Sunera:

hasłe „walczymy i walczyć będziemy przeciwko komunizmowi oraz wszelkim objawom tego systemu. Tembardziej dziś, kiedy cała Europa pod przewodnictwem mocarstw osi wyruszyła do walki przeciwko komunizmowi, my nie możemy stać na uboczu. **Jesteśmy przekonani, iż zniszczenie komunizmu, który dla cywilizacji Europy stanowił nieustanną groźbę, jest jednym z zasadniczych warunków zreorganizowania Europy.**

Żywiąc takie przekonanie oraz świadom tego, iż na własnem jej terytorjum niebezpieczeństwo komunistyczne zostało zniszczone, Bułgarja z niekłamaną radością przyjęła zaproszenie i przyłącza się do paktu antykominternowskiego, postanawiając wszystkiemi, stojącemi do jej dyspozycji środkami przyczynić się do tego, by wspólnemi wysiłkami wszystkich narodów osiągnięty zamierzony cel, mianowicie zupełne zniszczenie komunizmu w imię kultury i przyszłości Europy".

Scavenius, minister spraw zagr. królestwa Danji:

„Danja należy do państw nie prowadzących wojny, mimo to wynik tej wojny nie może być dla Danji obojętny, gdyż przyczyni się w decydujący sposób do ochrania krajów Europy od wewnętrznego

Witting, minister spraw zagr. Finlandji:

„Finlandja oddawna stale zajmowała pozycję obronną wobec bolszewizmu. Naród fiński jest jeden do tych, który jako pierwsi poznali do jakiego stopnia komunizm zagraża ogólnej ludzkości. Odczuwamy głęboką wdzięczność wobec przedstawicieli Niemiec, Włoch i Japonji, oraz Węgier, Mandżukuo i Hiszpanji, wśród których i my mamy niejednego towarzysza broni, za to, iż dali nam możność przystąpienia do układu mającego na celu zwalczanie międzynarodówki komunistycznej, w wyniku czego ściśle współpracujemy w tym względzie, bedziemy mogli stosownie jednolicie i dlatego tem skuteczniejsze środki zaradcze".

Lorkovic, minister spraw zagr. Chorwacji:

„Przystępując do paktu przeciwko międzynarodówce komunistycznej rząd niezależnego państwa Chorwatów nie tylko spełnia swój obowiązek wobec dorobku kultury ludzkiej, lecz kontynuuje również prastarą tradycję narodu chorwackiego, który za swe posłannictwo stale uważał obronę zwyczajów i obyczajów zachodnich. Krocząc u boku wielkich orędowników nowego porządku, Niemiec, Włoch i Japonji, Chorwacja jest dumna, iż może obecnie spełnić swój obowiązek".

Nikt nie zdoła powstrzymać nowego porządku w Europie.

Doniosłe przemówienie ministra von Ribbentropa.

Berlin, 27 listopada. Minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop wygłosił w środę w hotelu Kaiserhof przemówienie do zaproszonych przedstawicieli państw, zjednoczonych w pakcie antykominternowskim, to jest Niemiec, Włoch, Japonji, Węgier Mandżukuo, Hiszpanji, Rumunji, Bułgarji, Chorwacji, Finlandji i Danji.

Prócz przybyłych do Berlina ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw europejskich, wraz z ich otoczeniem, obecni byli szefowie misyj 11 państw, oraz liczne czołowe osobistości Rzeszy Niemieckiej, pomiędzy nimi obecni członkowie rządu Rzeszy, przedstawiciele partji, armji, sztuki, nauki i przemysłu. Ponadto reprezentowani byli przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej, oraz radja.

W przemówieniu swojem, wygłoszonem z okazji tego przyjęcia, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop oświadczył między in., co następuje:

„Pakt przeciwko Kominternowi jest wyładnikiem woli narodów, zdecydowanych do współpracy tak długo, dopóki kraje ich nie zostaną ostatecznie uwolnione od komunizmu i które nie spoczną dopóty, dopóki ostatni objaw tej choroby ludzkości nie będzie ostatecznie usunięty".

W dalszym ciągu minister Ribbentrop streścił historję powstania oraz przebieg obecnej wojny, podając równocześnie stanowisko rządu Rzeszy w związku z obecną sytuacją zagraniczną.

„Państwowa potęga bolszewizmu i komunizmu została złamana dzięki waleczności armji niemieckiej oraz wojsk sprzymierzonych tak, iż nigdy nie zdoła się już więcej podnieść". Minister Ribbentrop wskazał na usiłowania Kanclerza Hitlera, zmierzające do porozumienia z Anglją, oświadczając następnie, iż dziś każdy człowiek rozsądny już widzi, do jakiego stopnia brytyjscy mężowie stanu byli zaślepieni.

„Podczas wszystkich rokowań, które miały miejsce w tym czasie, mniej lub więcej otwarcie, wypowiedziano argumentem brytyjskich mężów stanu, byla groźba wojny. Sądzę, iż przyszłość już wydała sąd o tem, czy polityka angielska mężów stanu wówczas była rozsądna. Wszak nawet najbardziej ograniczony Anglik już dzisiaj widzi różnicę pomiędzy tem, co było wówczas, i co jest obecnie. Wówczas w zamian za rozpadu. W tych warunkach Danja — chociaż nie bierze bezpośredniego udziału w zbrojnej rozprawie — w zrozumieniu niebezpieczeństwa, jakie stanowi komunizm dla całej naszej kultury, bezpośrednio po wybuchu wojny z Unją Sowiecką, zerwała stosunki z tym krajem, odwołując swego przedstawiciela dyplomatycznego z Moskwy.

Ponadto rząd wydał szereg zarządzeń, wymierzonych przeciwko komunizmowi. Związki oraz działalność komunistyczna są w Danji wogóle zakazane. **Logicznem następstwem tego nastawienia politycznego był fakt przyjęcia przez rząd duński zaproszenia rządu Rzeszy, w wyniku którego Danja dzisiaj uroczyście oświadcza swoje przystąpienie do paktu antykominternowskiego, stając tem samem w szeregach narodów zwalczających komunizm".**

Witting, minister spraw zagr. Finlandji:

„Finlandja oddawna stale zajmowała pozycję obronną wobec bolszewizmu. Naród fiński jest jeden do tych, który jako pierwsi poznali do jakiego stopnia komunizm zagraża ogólnej ludzkości. Odczuwamy głęboką wdzięczność wobec przedstawicieli Niemiec, Włoch i Japonji, oraz Węgier, Mandżukuo i Hiszpanji, wśród których i my mamy niejednego towarzysza broni, za to, iż dali nam możność przystąpienia do układu mającego na celu zwalczanie międzynarodówki komunistycznej, w wyniku czego ściśle współpracujemy w tym względzie, bedziemy mogli stosownie jednolicie i dlatego tem skuteczniejsze środki zaradcze".

Lorkovic, minister spraw zagr. Chorwacji:

„Przystępując do paktu przeciwko międzynarodówce komunistycznej rząd niezależnego państwa Chorwatów nie tylko spełnia swój obowiązek wobec dorobku kultury ludzkiej, lecz kontynuuje również prastarą tradycję narodu chorwackiego, który za swe posłannictwo stale uważał obronę zwyczajów i obyczajów zachodnich. Krocząc u boku wielkich orędowników nowego porządku, Niemiec, Włoch i Japonji, Chorwacja jest dumna, iż może obecnie spełnić swój obowiązek".

Oshima, ambasador cesarstwa Japonji:

W ciągu historji, nie wyłączając ostatniej epoki, która nastała po wojnie światowej, podjęto wiele prób stworzenia znośnego porządku międzynarodowego. Lecz próby te, czy nawet zaczątki organizacji, słabły przeważnie jedynie egoistycznym celom, dlatego też z góry były skazane na niepowodzenie.

Natomiast jednolity front państw, zjednoczonych w pakcie antykominternowskim, w ciągu twardego okresu próby, bo wynoszącego pięć lat, dał niewątpliwie swój egzamin, czego dowodem jest ostatnie wydatne powiększenia się grona jego członków. Obecnie więc powstało wielkie zjednoczenie państw, zespolonych na podstawie paktu, który bezinteresownie ma na celu jedynie wspólne dobro wszystkich narodów. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż pakt ten w wybitny sposób przyczynia się do przywrócenia prawdziwej sprawiedliwości, oraz kultury świata".

Bardossy, minister spraw zagr. królestwa Węgier:

„Spełniając wiernie swój ciężki obowiązek, walczy żołnierz węgierski wraz z dzielnemi wojskami naszych sprzymierzeńców w niezłomnej nadziei — do której przyłącza się cały naród węgierski — iż nowy porządek, który jest celem obecnej walki, zapoczątkuje nową, szczęśliwszą erę dla naszego, ciężko doświadczonego kontynentu.

Niezłomność i zapał, z jakim naród węgierski bierze udział w tej walce, połączone są z głęboką wdzięcznością dla Führera, który nie czas rozpoznał groźące niebezpieczeństwo i niezwłocznie przeciwstawił temu

Popow, minister spraw zagr. królestwa Bułgarji:

„Stanowisko rządu bułgarskiego wobec bolszewizmu streszcza się w jednym tylko

Scavenius, minister spraw zagr. królestwa Danji:

„Danja należy do państw nie prowadzących wojny, mimo to wynik tej wojny nie może być dla Danji obojętny, gdyż przyczyni się w decydujący sposób do ochrania krajów Europy od wewnętrznego

Witting, minister spraw zagr. Finlandji:

„Finlandja oddawna stale zajmowała pozycję obronną wobec bolszewizmu. Naród fiński jest jeden do tych, który jako pierwsi poznali do jakiego stopnia komunizm zagraża ogólnej ludzkości. Odczuwamy głęboką wdzięczność wobec przedstawicieli Niemiec, Włoch i Japonji, oraz Węgier, Mandżukuo i Hiszpanji, wśród których i my mamy niejednego towarzysza broni, za to, iż dali nam możność przystąpienia do układu mającego na celu zwalczanie międzynarodówki komunistycznej, w wyniku czego ściśle współpracujemy w tym względzie, bedziemy mogli stosownie jednolicie i dlatego tem skuteczniejsze środki zaradcze".

Lorkovic, minister spraw zagr. Chorwacji:

„Przystępując do paktu przeciwko międzynarodówce komunistycznej rząd niezależnego państwa Chorwatów nie tylko spełnia swój obowiązek wobec dorobku kultury ludzkiej, lecz kontynuuje również prastarą tradycję narodu chorwackiego, który za swe posłannictwo stale uważał obronę zwyczajów i obyczajów zachodnich. Krocząc u boku wielkich orędowników nowego porządku, Niemiec, Włoch i Japonji, Chorwacja jest dumna, iż może obecnie spełnić swój obowiązek".

Oshima, ambasador cesarstwa Japonji:

W ciągu historji, nie wyłączając ostatniej epoki, która nastała po wojnie światowej, podjęto wiele prób stworzenia znośnego porządku międzynarodowego. Lecz próby te, czy nawet zaczątki organizacji, słabły przeważnie jedynie egoistycznym celom, dlatego też z góry były skazane na niepowodzenie.

Natomiast jednolity front państw, zjednoczonych w pakcie antykominternowskim, w ciągu twardego okresu próby, bo wynoszącego pięć lat, dał niewątpliwie swój egzamin, czego dowodem jest ostatnie wydatne powiększenia się grona jego członków. Obecnie więc powstało wielkie zjednoczenie państw, zespolonych na podstawie paktu, który bezinteresownie ma na celu jedynie wspólne dobro wszystkich narodów. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż pakt ten w wybitny sposób przyczynia się do przywrócenia prawdziwej sprawiedliwości, oraz kultury świata".

Bardossy, minister spraw zagr. królestwa Węgier:

„Spełniając wiernie swój ciężki obowiązek, walczy żołnierz węgierski wraz z dzielnemi wojskami naszych sprzymierzeńców w niezłomnej nadziei — do której przyłącza się cały naród węgierski — iż nowy porządek, który jest celem obecnej walki, zapoczątkuje nową, szczęśliwszą erę dla naszego, ciężko doświadczonego kontynentu.

Niezłomność i zapał, z jakim naród węgierski bierze udział w tej walce, połączone są z głęboką wdzięcznością dla Führera, który nie czas rozpoznał groźące niebezpieczeństwo i niezwłocznie przeciwstawił temu

Przemówienie ministra spraw zagran. Hiszpanji Serrano Sunera:

hasłe „walczymy i walczyć będziemy przeciwko komunizmowi oraz wszelkim objawom tego systemu. Tembardziej dziś, kiedy cała Europa pod przewodnictwem mocarstw osi wyruszyła do walki przeciwko komunizmowi, my nie możemy stać na uboczu. **Jesteśmy przekonani, iż zniszczenie komunizmu, który dla cywilizacji Europy stanowił nieustanną groźbę, jest jednym z zasadniczych warunków zreorganizowania Europy.**

Żywiąc takie przekonanie oraz świadom tego, iż na własnem jej terytorjum niebezpieczeństwo komunistyczne zostało zniszczone, Bułgarja z niekłamaną radością przyjęła zaproszenie i przyłącza się do paktu antykominternowskiego, postanawiając wszystkiemi, stojącemi do jej dyspozycji środkami przyczynić się do tego, by wspólnemi wysiłkami wszystkich narodów osiągnięty zamierzony cel, mianowicie zupełne zniszczenie komunizmu w imię kultury i przyszłości Europy".

Scavenius, minister spraw zagr. królestwa Danji:

„Danja należy do państw nie prowadzących wojny, mimo to wynik tej wojny nie może być dla Danji obojętny, gdyż przyczyni się w decydujący sposób do ochrania krajów Europy od wewnętrznego

Witting, minister spraw zagr. Finlandji:

„Finlandja oddawna stale zajmowała pozycję obronną wobec bolszewizmu. Naród fiński jest jeden do tych, który jako pierwsi poznali do jakiego stopnia komunizm zagraża ogólnej ludzkości. Odczuwamy głęboką wdzięczność wobec przedstawicieli Niemiec, Włoch i Japonji, oraz Węgier, Mandżukuo i Hiszpanji, wśród których i my mamy niejednego towarzysza broni, za to, iż dali nam możność przystąpienia do układu mającego na celu zwalczanie międzynarodówki komunistycznej, w wyniku czego ściśle współpracujemy w tym względzie, bedziemy mogli stosownie jednolicie i dlatego tem skuteczniejsze środki zaradcze".

Lorkovic, minister spraw zagr. Chorwacji:

„Przystępując do paktu przeciwko międzynarodówce komunistycznej rząd niezależnego państwa Chorwatów nie tylko spełnia swój obowiązek wobec dorobku kultury ludzkiej, lecz kontynuuje również prastarą tradycję narodu chorwackiego, który za swe posłannictwo stale uważał obronę zwyczajów i obyczajów zachodnich. Krocząc u boku wielkich orędowników nowego porządku, Niemiec, Włoch i Japonji, Chorwacja jest dumna, iż może obecnie spełnić swój obowiązek".

Oshima, ambasador cesarstwa Japonji:

W ciągu historji, nie wyłączając ostatniej epoki, która nastała po wojnie światowej, podjęto wiele prób stworzenia znośnego porządku międzynarodowego. Lecz próby te, czy nawet zaczątki organizacji, słabły przeważnie jedynie egoistycznym celom, dlatego też z góry były skazane na niepowodzenie.

Natomiast jednolity front państw, zjednoczonych w pakcie antykominternowskim, w ciągu twardego okresu próby, bo wynoszącego pięć lat, dał niewątpliwie swój egzamin, czego dowodem jest ostatnie wydatne powiększenia się grona jego członków. Obecnie więc powstało wielkie zjednoczenie państw, zespolonych na podstawie paktu, który bezinteresownie ma na celu jedynie wspólne dobro wszystkich narodów. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż pakt ten w wybitny sposób przyczynia się do przywrócenia prawdziwej sprawiedliwości, oraz kultury świata".

Bardossy, minister spraw zagr. królestwa Węgier:

„Spełniając wiernie swój ciężki obowiązek, walczy żołnierz węgierski wraz z dzielnemi wojskami naszych sprzymierzeńców w niezłomnej nadziei — do której przyłącza się cały naród węgierski — iż nowy porządek, który jest celem obecnej walki, zapoczątkuje nową, szczęśliwszą erę dla naszego, ciężko doświadczonego kontynentu.

Niezłomność i zapał, z jakim naród węgierski bierze udział w tej walce, połączone są z głęboką wdzięcznością dla Führera, który nie czas rozpoznał groźące niebezpieczeństwo i niezwłocznie przeciwstawił temu

Przemówienie ministra spraw zagran. Hiszpanji Serrano Sunera:

hasłe „walczymy i walczyć będziemy przeciwko komunizmowi oraz wszelkim objawom tego systemu. Tembardziej dziś, kiedy cała Europa pod przewodnictwem mocarstw osi wyruszyła do walki przeciwko komunizmowi, my nie możemy stać na uboczu. **Jesteśmy przekonani, iż zniszczenie komunizmu, który dla cywilizacji Europy stanowił nieustanną groźbę, jest jednym z zasadniczych warunków zreorganizowania Europy.**

Żywiąc takie przekonanie oraz świadom tego, iż na własnem jej terytorjum niebezpieczeństwo komunistyczne zostało zniszczone, Bułgarja z niekłamaną radością przyjęła zaproszenie i przyłącza się do paktu antykominternowskiego, postanawiając wszystkiemi, stojącemi do jej dyspozycji środkami przyczynić się do tego, by wspólnemi wysiłkami wszystkich narodów osiągnięty zamierzony cel, mianowicie zupełne zniszczenie komunizmu w imię kultury i przyszłości Europy".

Scavenius, minister spraw zagr. królestwa Danji:

„Danja należy do państw nie prowadzących wojny, mimo to wynik tej wojny nie może być dla Danji obojętny, gdyż przyczyni się w decydujący sposób do ochrania krajów Europy od wewnętrznego

Witting, minister spraw zagr. Finlandji:

„Finlandja oddawna stale zajmowała pozycję obronną wobec bolszewizmu. Naród fiński jest jeden do tych, który jako pierwsi poznali do jakiego stopnia komunizm zagraża ogólnej ludzkości. Odczuwamy głęboką wdzięczność wobec przedstawicieli Niemiec, Włoch i Japonji, oraz Węgier, Mandżukuo i Hiszpanji, wśród których i my mamy niejednego towarzysza broni, za to, iż dali nam możność przystąpienia do układu mającego na celu zwalczanie międzynarodówki komunistycznej, w wyniku czego ściśle współpracujemy w tym względzie, bedziemy mogli stosownie jednolicie i dlatego tem skuteczniejsze środki zaradcze".

Lorkovic, minister spraw zagr. Chorwacji:

„Przystępując do paktu przeciwko międzynarodówce komunistycznej rząd niezależnego państwa Chorwatów nie tylko spełnia swój obowiązek wobec dorobku kultury ludzkiej, lecz kontynuuje również prastarą tradycję narodu chorwackiego, który za swe posłannictwo stale uważał obronę zwyczajów i obyczajów zachodnich. Krocząc u boku wielkich orędowników nowego porządku, Niemiec, Włoch i Japonji, Chorwacja jest dumna, iż może obecnie spełnić swój obowiązek".

Oshima, ambasador cesarstwa Japonji:

W ciągu historji, nie wyłączając ostatniej epoki, która nastała po wojnie światowej, podjęto wiele prób stworzenia znośnego porządku międzynarodowego. Lecz próby te, czy nawet zaczątki organizacji, słabły przeważnie jedynie egoistycznym celom, dlatego też z góry były skazane na niepowodzenie.

Natomiast jednolity front państw, zjednoczonych w pakcie antykominternowskim, w ciągu twardego okresu próby, bo wynoszącego pięć lat, dał niewątpliwie swój egzamin, czego dowodem jest ostatnie wydatne powiększenia się grona jego członków. Obecnie więc powstało wielkie zjednoczenie państw, zespolonych na podstawie paktu, który bezinteresownie ma na celu jedynie wspólne dobro wszystkich narodów. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, iż pakt ten w wybitny sposób przyczynia się do przywrócenia prawdziwej sprawiedliwości, oraz kultury świata".

Bardossy, minister spraw zagr. królestwa Węgier:

„Spełniając wiernie swój ciężki obowiązek, walczy żołnierz węgierski wraz z dzielnemi wojskami naszych sprzymierzeńców w niezłomnej nadziei — do której przyłącza się cały naród węgierski — iż nowy porządek, który jest celem obecnej walki, zapoczątkuje nową, szczęśliwszą erę dla naszego, ciężko doświadczonego kontynentu.

Niezłomność i zapał, z jakim naród węgierski bierze udział w tej walce, połączone są z głęboką wdzięcznością dla Führera, który nie czas rozpoznał groźące niebezpieczeństwo i niezwłocznie przeciwstawił temu

się Francji, bardzo poważnie obawiała się o dalsze losy wojny. **Churchill wówczas starał się złagodzić zaniepokojenie w Izbie Gmin, oraz pozyskać ponownie naród angielski dla swej polityki wojennej, oświadczając, że na podstawie prowadzonych w Moskwie przez Crippsa rokowań otrzymał obecnie niedwuznaczne przyrzeczenie, iż Związek Sowiecki przystąpi do wojny po stronie angielskiej.**

Przymierze zawiązane pomiędzy Londynem i Moskwą nazwał minister Ribbentrop oficjalnem potwierdzeniem stanu rzeczy, istniejącego w rzeczywistości już od dłuższego czasu. Skutki porażki sowieckiej, oraz obsadzenie przeważającej części Rosji Europejskiej, dokonane w roku 1941 ujął on jak następuje:

1. **Pod względem militarnym ostatni sprzymierzeniec Anglii na kontynencie przestał być czynnikiem o większem znaczeniu.** Tem samem Niemcy i Włochy wraz ze swymi sprzymierzeńcami stały się siłą, której nikt nie zdoła zaatakować. Dzięki temu olbrzymie kontyngenty sił obecnie zostały zwolnione.

2) **Pod względem gospodarczym mocarstwa osi wraz ze swymi przyjaciółmi, a temsamem cała Europa, uniezależniły się od krajów zamorskich. Europa raz na zawsze stała się odporną na wszelką blokadę.** Przez to spełniono ostatnie dwa decydujące warunki, potrzebne do odniesienia ostatecznego zwycięstwa nad Anglją przez mocarstwa osi i ich sprzymierzeńców.

Z punktu widzenia ogólnej strategji wojennej, mocarstwo osi wraz ze swymi sprzymierzeńcami zajmują obecnie absolutnie dominujące stanowisko wobec Anglji oraz jej pomocników.

1. Na lądzie i na morzu nawet przy poparciu wszelkiej tylko możliwej pomocy amerykańskiej, nie może ona wygrać wojny przeciwko mocarstwom paktu trzech i jej sprzymierzeńcom. Poczawszy od pewnej określonej chwili, dostarczane środki pomocnicze z natury rzeczy będą musiały się zmniejszać, podczas gdy nasze możliwości stale będą wzrastały.

2. W sprowokowanym przez Churchilla pojedynku powietrznym pomiędzy wyspami angielskiemi a kontynentem europejskim, wszelkie szanse niedwuznacznie zwracają się przeciwko Anglji. Geograficzne położenie wysp brytyjskich oraz ich układ gospodarczy przedstawiają się o wiele niepomyślniej dla przeprowadzenia skoncentrowanych ataków lotniczych na kontynent, aniżeli to się ma odwrotnie.

3. Potencjał gospodarczy i zbrojeniowy, który po pomoce Unji Sowieckiej stoi do dyspozycji osi, nawet bez Japonji, jest o wiele większy, aniżeli angielski, razem wzięty z amerykańskim.

4. W czasie dalszego prowadzenia wojny, Anglja będzie traciła jedną pozycję po drugiej, a jej imperjum światowe z konieczności coraz bardziej będzie się dostawało pod obce wpływy.

5. Dzięki skoncentrowaniu głównych sił lądowych i sprzymierzeńców, zarówno na morzu, jak w powietrzu i na lądzie, wyspy brytyjskie zostaną spustoszone i wcześniej czy później, będą musiały ulec.

W miarę jednoczenia się narodów, kontynent nasz stanowić będzie coraz silniejszy czynnik, zwróceny przeciwko każdemu, który się odważy zaatakować Europę. Wraz z reorganizacją Europy, robi dalsze postępy nowy porządek w Azji wschodniej pod przewodnictwem Japonji i jej przyjaciół. Rozwoju tego nikt na dłuższą metę nie zdoła powstrzymać.

Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop zakończył swoje wywody oświadczeniem, iż ostateczne zwycięstwo należy do zwolennników nowego porządku.

Admirał sir Kayes piętnuje biurokratyzm brytyjski.

Sztokholm, 27 listopada. **Admirał sir Robert Kayes w przebiegu dyskusji w londyńskiej Izbie gmin złożył oświadczenie w sprawie przyczyn swego ustąpienia ze stanowiska naczelnego dowódcy t. zw. oddziałów do specjalnych poruczeń.**

Admirał Kayes stwierdził, że odwołanie jego nastąpiło na skutek żądania wyższych szefów różnych rodzajów zbrojeń, ponieważ uważali oni, że jest on zbyt podeszły wiekiem do dowodzenia oddziałami szturmowemi. Admirał Kayes dał do zrozumienia, iż nie jest skłonny podzielać tej opinji, a to tem mniej, że w zeszłym roku, kiedy powierzono mu to kierownictwo, nie był wiele młodszy, nadto dodał, że wojska stojące pod jego dowództwem, mogły dokonać tego rodzaju zmian w sytuacji wojennej, iż wprowadziły w podziw cały świat.

W związku z tem admirał Kayes wystąpił z niedwuznacznemi atakami przeciwko angielskiej maszynie administracyjnej, oświadczając, że **plany Churchilla napotykają niesłuszanie w dalszym ciągu na nieprzezwyciężone przeszkody ze strony maszyny biurokratycznej.** O ile nie nastąpią zasadnicze zmiany tych stosunków, Anglja będzie zawsze przychodziła, jak dotychczas, zapóźno.

Dalsza wojna odbędzie się więc pod znakiem następującego układu sił:

Po jednej stronie wyspy angielskie wraz ze swymi pomocnikami amerykańskimi z za oceanu, a po drugiej stronie potężny blok europejski. Niemcy i Włochy są obecnie w stanie skoncentrować decydujące siły swych armij lądowych, floty i lotnictwa do akcji zwalczenia głównego wroga brytyjskiego. W walce tej zarówno w dziedzinie strategicznej, jak również, jeżeli chodzi o ilość ludzi i materjału wojennego, wszelkie szanse są po stronie koalicji europejskiej.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Ribbentrop zajął się polityką Roosevelta, łamiąc przez to przestrzegane dotychczas przez czynniki niemieckie milczenie.

Omówił on dokładnie główne wytyczne polityki prezydenta Stanów Zjednoczonych, którego określił jako ponoszącego główną odpowiedzialność za obecną wojnę. „Czy, raz w jakich rozmiarach Stany Zjednoczone dostarczają materjału wojennego naszym wrogom, czy ponadto Stany Zjednoczone przystąpią do wojny przeciwko nam, czy też nie — we wszystko to nie zmieni już ostatecznego wyniku tej wojny, t. zn. zwycięstwa osi, oraz jej sprzymierzonych".

W myśl powiedzenia „na złodzieju czapka gorze" wyprowadza się plany Hitlera, zmierzające do zdobycia świata, by pod tym płaszczykiem samemu umożliwić panowanie kliki żydowsko-plutokratycznej drogą poprzez Amerykę, we wszystkich innych państwach.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy uważa, iż tego rodzaju polityka naród amerykański drogo będzie musiał opłacić.

Następnie ujął on w pięciu punktach położenie Anglji oraz jej szanse:

1. **Pod względem militarnym Anglja nie jest w stanie pokonać Niemiec.**

2. **Pod względem gospodarczym mocarstwa osi wraz ze swymi przyjaciółmi uniezależniły się od krajów zamorskich. Europa raz na zawsze stała się odporną na wszelką blokadę.** Przez to spełniono ostatnie dwa decydujące warunki, potrzebne do odniesienia ostatecznego zwycięstwa nad Anglją przez mocarstwa osi i ich sprzymierzeńców.

Z punktu widzenia ogólnej strategji wojennej, mocarstwo osi wraz ze swymi sprzymierzeńcami zajmują obecnie absolutnie dominujące stanowisko wobec Anglji oraz jej pomocników.

1. Na lądzie i na morzu nawet przy poparciu wszelkiej tylko możliwej pomocy amerykańskiej, nie może ona wygrać wojny przeciwko mocarstwom paktu trzech i jej sprzymierzeńcom. Poczawszy od pewnej określonej chwili, dostarczane środki pomocnicze z natury rzeczy będą musiały się zmniejszać, podczas gdy nasze możliwości stale będą wzrastały.

2. W sprowokowanym przez Churchilla pojedynku powietrznym pomiędzy wyspami angielskiemi a kontynentem europejskim, wszelkie szanse niedwuznacznie zwracają się przeciwko Anglji. Geograficzne położenie wysp brytyjskich oraz ich układ gospodarczy przedstawiają się o wiele niepomyślniej dla przeprowadzenia skoncentrowanych ataków lotniczych na kontynent, aniżeli to się ma odwrotnie.

3. Potencjał gospodarczy i zbrojeniowy, który po pomoce Unji Sowieckiej stoi do dyspozycji osi, nawet bez Japonji, jest o wiele większy, aniżeli angielski, razem wzięty z amerykańskim.

4. W czasie dalszego prowadzenia wojny, Anglja będzie traciła jedną pozycję po drugiej, a jej imperjum światowe z konieczności coraz bardziej będzie się dostawało pod obce wpływy.

5. Dzięki skoncentrowaniu głównych sił lądowych i sprzymierzeńców, zarówno na morzu, jak w powietrzu i na lądzie, wyspy brytyjskie zostaną spustoszone i wcześniej czy później, będą musiały ulec.

W miarę jednoczenia się narodów, kontynent nasz stanowić będzie coraz silniejszy czynnik, zwrócony przeciwko każdemu, który się odważy zaatakować Europę. Wraz z reorganizacją Europy, robi dalsze postępy nowy porządek w Azji wschodniej pod przewodnictwem Japonji i jej przyjaciół. Rozwoju tego nikt na dłuższą metę nie zdoła powstrzymać.

Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop zakończył swoje wywody oświadczeniem, iż ostateczne zwycięstwo należy do zwolenników nowego porządku.

Dalsze postępy na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego.

Nocna potyczka na Kanale. — Walki w Afryce północnej trwają z niezmniejszoną siłą

Z głównej kwatery Wodza, 28 listopada. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego uzyskane zostały dalsze postępy. Sowieckie ataki pod Rostowem i na północ od tego miasta zostały odparte wśród ciężkich strat nieprzyjaciela. Tutaj i na froncie okrążającym pod Leningradem nie powiodła się kilka prób wyłamania się nieprzyjaciela.

W nocnej potyczce z brytyjskiemi ścigaczami na Kanale łodzie strażnicze uszkodziły kilka nieprzyjacielskich łodzi celnemi trafieniami. Należy się liczyć ze stratą 2-ch brytyjskich ścigaczy.

Lotnictwo bombardowało ubiegłej nocy urządzenia portowe na angielskiem wybrzeżu południowem i zachodniem.

W Afryce północnej trwają walki o niezmniejszoną siłę. W pobliżu wybrzeży Cyrenajki jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła jeden brytyjski kontrtorpedowiec klasy „Jervis".

Próby ataku brytyjskiego lotnictwa przy użyciu słabszych sił na północno-niemiecki teren nadbrzeżny poniosły bezskuteczne.

W okresie od 19 do 25 listopada brytyjskie lotnictwo straciło 91 samolotów, z czego 68 samolotów w rejonie morza Śródziemnego i w Afryce północnej. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanji straconych zostało 29 własnych samolotów.

Wzrost zbiorów ziemiopłodów we Francji.

Paryż, 27 listopada. **Na odczycie, zorganizowanym przez miarodajne czynniki dla przedstawicieli prasy paryskiej, poinformowano o wynikach, osiągniętych w r. 1941 w dziedzinie produkcji rolniczej we Francji.**

Według odnośnych tam informacyj, sprzet zbóż przedstawia się o 30—40% lepiej niż w r. 1940. W porównaniu z rokiem ubiegłym, który dał około 50 miljonów, wynik tegoroczny wyniósł 65—70 miljonów. Przebieg zasiewów ozimińskich o 50%, a z 8 miljonów na 12 miljonów ton. Zbiór innych ziemiopłodów dał znaczenie lepsze wyniki.

Przy tej okazji wypadło podkreślić, że te świetne wyniki należy zawdzięczać w dużej mierze pomocy ze strony czynników niemieckich. W okolicach Francji północnej i wschodniej, pomoc armji niemieckiej była nader cenna. Dzięki niej, mianowicie zaprzęgom koni, tudzież żołnierzy niemieckich i jeńców wojennych, Prty wiosennych robotach rolnych zmobilizowano 100.000 dni roboczych, przy użyciu pracy rąk ludzkich, oraz 30.000 dni roboczych w postaci zaprzęgów koni.

W okresie żniw przeprowadzono 40.000 dni roboczych przy użyciu ludzkich sił roboczych, tudzież 45.000 dni roboczych w postaci zaprzęgów, których dostarczyła armja niemiecka. Znamienną jest rzeczą, jako udałoby się francuskim rolnikom dzięki dobrze wiedzie nacjom niemieckich, w szczególności zaś ziemiaków-sadzeniaków, o przez co uzyskano 180% wzrost produkcji tego artykułu codziennej potrzeby. Poczynione w Niemczech doświadczenia ze specjalnemi produktami, mającemi na celu skuteczność w zwalczaniu raka ziemniaczanego, zostaną wprowadzone z dużem powodzeniem po raz pierwszy we Francji.

Zgon prezydenta republiki Chile.

Santiago de Chile, 27 listopada. **Ministerstwo spraw wewnętrznych podało urzędowe do wiadomości fakt zgonu prezydenta republiki Chile, Pedro Aguirre Cerda. Zmarł on we wtorek popołudniu.**

Prezydent Aguirre Cerda przeżył 62 lata. W związku z złym stanem zdrowia w dniu 30 listopada br. przekazał on przejściowo agendy państwowe przywódcy partji radykalnej Mendiecwi.

Nowa katedra dla Odessy.

Bukareszt, 27 listopada. Gubernator cywilny Transnistrji, obszaru pomiędzy Dniestrem i Bohem, pozostającym pod rumuńską administracją cywilną i wojskową, prof. G. Alexianu wydał zarządzenie, iż jeszcze w tym roku w miejsce zniszczonej przez bolszewików katedry w Odessie, ma być rozpoczęta budowa nowego kościoła katedralnego.

Stany Zjednoczone okupowały holenderską Guyanę.

Amsterdam, 27 listopada. **Podanie przez rząd Stanów Zjednoczonych do wiadomości publicznej faktu okupowania Guyany holenderskiej, celem — jak oświadcza komunikat amerykański — wyjęcia pod swą ochronę znajdujących się tam cennych kopalń bauksytu", podany został przez prasę Stanów Zjednoczonych w formie zastrzeżonej dalszemi pogróżkami.**

Korespondenci waszyngtońscy dają do zrozumienia, że okupacja kolonji holenderskiej stanowić będzie wstęp do zajęcia sąsiedniej Guyany francuskiej, o ile w Vichy miałyby się w dalszym ciągu ujawniać tendencje do wzmocnienia współpracy z Niemcami.

„New York Sun" zwraca nawet uwagę, że olbrzymi francuski parowiec luksusowy „Normandie" nadaje się znakomicie na transportowiec wojskowy, przyczem oświadcza, że w dalszym ciągu powinna ta stanąć konfiskata francuskich parowców handlowych na wodach zachodniej półkuli. Do wywołów tych przyłącza się również senator Pepper, dlaczego nie miannby wysłać również wojsk do holenderskich kolonji Curaao i Aruba z wyższych Wenezueli.

Komunikat brazylijskiego ministra spraw zagranicznych oświadcza, że do rządu brazylijskiego zwrócono się z żądaniem wzięcia udziału w wojskowej okupacji Guyany holenderskiej, jednak rząd ten ze swej strony uchylił się od tego.

Doniesienia o zamachu Roosevelta na Surinam wywołał w Holandji gwałtowne oburzenie. Prasa podkreśla, że kolonja ta musi wejść pod t. zw. „ochronę" Stanów Zjednoczonych z tego powodu, ponowność na jej terenie znalezć pokrycie 60 procentowego zapotrzebowania północno-amerykańskiego przemysłu aluminjowego. „Het Veterland" pisze, że Surinam padł ofiarą imperjalizmu dolara. Naród holenderski nie może zrozumieć, na czem polega rzekome zagrożenie kolonji Surinam w Stanach Zjednoczonych, gdy podnosi jednogłośny protest przeciwko ciemnym zpiskom Stanów Zjednoczonych.

Turecki dziennik „Ikdam" nazywa Roosevelta największym intrygantem zakulisowym. Prasa rzymska podkreśla, że Stany Zjednoczone wtargnęły na obszar południowo amerykański i stworzyły groźny precedens dla państw Południowej Ameryki. „Popolo di Roma" oświadcza z naciskiem, że Roosevelt, decydując się na okupację Guyany, przeszedł do metod przemocy.

Pierwsze wojska Stanów Zjedn. w Gujanie.

Rio de Janeiro, 27 listopada. Celem przeprowadzenia zarządzonej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta wojskowej okupacji holenderskiej kolonji Gujana w Południowej Ameryce, spotywowanej rzekomą niezbędną ochroną interesów gospodarczych, wysadzono we środę pierwsze kontyngenty wojsk Stanów Zjednoczonych w Paramaribo.

Według nadeszłych tutaj doniesień, wojskom amerykańskim zgotowano tam skromne przyjęcie.

Nowe stanowisko Bullitt.

Nowy Jork, 27 listopada. **Roosevelt desygnował Bullitta w charakterze specjalnego delegata na Dalekim Wschodzie. Ma on obserwować bieg wydarzeń politycznych oraz składać prezydentowi szczegółowe raporty.**

Mianowanie dla tej nominacji jest opinja niewiele senatora Stanów Zjednoczonych na temat wypadu na Surinam. Wygląda na to, jakgdyby Stany Zjednoczone zamierzały okupować cały glob ziemski

Amerykanie mają wyjechać z Japonji.

Tokio, 27 listopada. **Jak donosi agencja Domei, wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych, pozostali jeszcze w Japonji, otrzymali okólnik ambasady północno-amerykańskiej, wzywający ich do możliwie najszybszego wyjazdu z Japonji, ponieważ połączenia okrętowe na Oceanie Spokojnym zostaną wkrótce utrudnione i nie można gwarantować, czy w najbliższym czasie, nawet w obecnych warunkach, będą mieli ponowną możliwość powrotu do kraju.**

Jest to już czwarty apel do północnych Amerykanów w Japonji o powrót do kraju. Przypuszcza się, że Amerykanie mają powrócić na pokładzie parowca „Tatuta Maru", który — jak już doniesiono — w dniu 2 grudnia wypłynie do Los Angeles.

Wyjazd tureckich lekarzy do Niemiec.

Ankara, 27 listopada. Rząd turecki udzielił zezwolenia 6-ciu lekarzom specjalistom uzupełnienia zagranicą swych studjów specjalnych w zakresie anatomji, histologji i fizjologji. Trzech z pośród tych specjalistów wyjedzie do Niemiec, trzech innych do Szwajcarji.

Szef bułgarskiego sztabu gen. odjechał na front wschodni.

Sofja, 27 listopada. Według urzędowego komunikatu, ogłoszonego we wtorek wieczór, szef bułgarskiego sztabu generalnego, generał Lukasz wyjechał do Bukaresztu, skąd na zaproszenie niemieckiej naczelnej komendy sił zbrojnych uda się na zwiedzenie frontu wschodniego.

Wraz z generałem Lukaszem wyjechała grupa 80 wyższych oficerów bułgarskich. Przed swym wyjazdem generał Lukasz został przyjęty na audjencji przez króla Borysa.

Obowiązek pracy dla mieszkańców Odessy.

Bukareszt, 27 listopada. **Rumuński gubernator Transnistrji, prof. Alexianu, wprowadził na terenie Odessy obowiązkową pracę dla wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat.** Wyszedł on z założenia, iż tylko ci mogą korzystać z poparcia władz oraz z przydziału żywności, którzy nie uchylają się od pracy.

Za pracę mieszkańcy otrzymują wynagrodzenie w gotówce i w naturze. Celem zorganizowania pracy i zaopatrzenia ludności w żywność, utworzony został w Odessie gabinet rządowy, zaś gubernator odjął do dyspozycji żandarmerji miejskiego pomoc finansową, celem umożliwienia mu podjęcia robót. **Na życzenie marszałka Antonescu rozteczono opiekę nad profesorami uniwersytetu, którzy mają być objęci akcją kulturalnej organizacji, o ile nie wypowiadają swych sympatyj dla bolszewizmu.**

15 rocznica założenia Izby handlowej niemiecko-bułgarskiej.

Berlin, 27 listopada. **Niemiecko bułgarska Izba handlowa posiada poważne zasługi w rozwoju niemiecko-bułgarskiego obrotu towarowego, który w porównaniu z r. 1939 wzrósł o 70%.**

Fakt ten podkreślił minister gospodarki Rzeszy Funk w przemówieniu, wygłoszonem na przyjęciu, wydanem z okazji 15-lecia istnienia niemiecko-bułgarskiej Izby handlowej. Przy tej okazji minister gospodarki Rzeszy zaznaczył, iż Bułgarja, jako kraj rolniczy, ma przed sobą olbrzymie widoki rozwoju gospodarczego, przyczem jej wartość dla niemieckiego rynku eksportowego będą na wiedź surowcy znajdujące się na wschodzie.

Walka z bolszewizmem — zaznaczył min. Funk — przeszła do historji. Obecnie panuje pokój uzbrojenia, który zwyciężył mocarstwa osi w obecnej wojnie było koniecznością o historycznem znaczeniu. Celem jest dalsze pogłębienie gospodarczych stosunków, oraz wzmocnienie obrotu towarowego z państwami, któ ry transportowane będą na wschód surowcami obszaru na wschodzie.

Walka z bolszewizmem — zaznaczył min. Funk — przeszła do historji. Obecnie panuje pokój uzbrojenia, który zwyciężył mocarstwa osi w obecnej wojnie było koniecznością o historycznem znaczeniu. Celem jest dalsze pogłębienie gospodarczych stosunków, oraz wzmocnienie obrotu towarowego z państwami, któ ry transportowane będą na wschód surowcami obszaru na wschodzie.

Minister Bułgarji Zagarow zaznaczył w swem przemówieniu, że udział Niemiec w zagranicznym obrocie Bułgarji wzrósł z 0,5 na 70%. Minister Zagarow dał wyraz swem przekonaniu, że rozwój gospodarczy obszaru wielko-europejskiego przyczyni się do wzmocnienia obustronnych stosunków gospodarczych, łączących Niemcy i Bułgarję.

Znaczenie paktu antykominternowskiego.

Na marginesie aktu państwowego w Berlinie.

Berlin, 27 listopada.

(tp) **„Rząd Rzeszy Niemieckiej i cesarski rząd japoński w przeświadczeniu, że celem międzynarodówki komunistycznej zwanej Kominternem. jest rozkład i usiłowanie istniejącemi państwami, przy pomocy wszelkich będących do rozporządzenia środków w przekonaniu, że wtrącanie się międzynarodówki komunistycznej w wewnętrzne stosunki narodów zagraża nietylko pokojowi wewnętrznemu i dobrobytowi społecznemu, ale wogóle pokojowi świata, pragnąc ściśle współpracować przy wykorzenianiu rozkładowej działalności komunistycznej, wysokie państwa umawiające się, zgadzają się informować się wzajemnie o działalności międzynarodówki komunistycznej, ohmyślać niezbędne środki obrony i ściśle współpracować przy wprowadzaniu ich w życie..".**

Tak rozpoczyna się układ między Niemcami a Japonją o zwalczaniu Kominternu, podpisany w Berlinie w dniu 25 listopada 1936 r.

Układ ów narobił wówczas olbrzymiego hałasu w całym świecie i stał się sensacją polityczną, która przetrwała wszystkie następne komunikaty, mniejsze, układy i sensacje świata międzynarodowego. Stał się — jak się dziś z perspektywy historycznej okazuje — wydarzeniem historycznem, którego dalsze następstwa odczują przyszłe pokolenia ludzkości.

W dniu 25 listopada 1936 r. po raz pierwszy dwa mocarstwa oficjalnie w pakcie międzynarodowym stwierdziły śmiertelne niebezpieczeństwo, grożące pokojowi całego świata od agresywnego i światoburczego komunizmu i oficjalnie zobowiązały się wspólnie niebezpieczeństwo to zwalczać.

Był to w ten sposób pierwszy w historji powszechnej nowych czasów układ międzynarodowy o charakterze ideologicznym. Postawił on sobie za zadanie bronić pokoju światowego i bronić ustalonego ustroju społecznego przed zaborczością t. zw. trzeciej międzynarodówki, która ze swej strony uważała za swe misję obalenie ustniejących we wszystkich państwach starego i nowego kontynentu porządków społecznych i wprowadzenie dyktatury proletarjatu według modły moskiewskiej i pod jednem wspólnem Moskwy.

W owym pakcie berlińskim mowy nie było o Rosji ani o jej czerwonej stolicy. Lecz cały świat wiedział, że pakt ów zwrócony jest przeciw moskiewskiej kuźni wojenia i rewolucji i że trzecia naczelnodowódca jest jedynie eksponentem sowieckiego rządu rosyjskiego, jest jedynie narzędziem państwowej rosyjskiej „dyplomacji". W ten sposób już 5 lat temu na widnokręgu międzynarodowym zarysował się wyraźnie konflikt o treści zupełnie jasnej:

Oto znalazły się dwa mocarstwa, które głośno oświadczyły, że zdają sobie sprawę z grozy niszczycielskiej bolszewickiej idei rewolucji światowej.

Ponieważ wiedziano, że ani Rosja sowiecka nie zrzeknie się swego imperjalizmu, kroczącego pod hasłami trzeciej międzynarodówki, ani współczesne Niemcy i Japonja nie są gotowe na to, aby w imię rzucenia silne słowa, przyjęto odrazu jako możliwość, że w dalszym rozwoju wydarzeń może przyjść do konfliktu już nie ideologicznego, lecz i państwowego.

Pakt antykominternowski jest wrogi Związkowi Sowieckim z dnia 23. VIII. 1939, r. był ostatnią próbą oddzielenia kwestji ideologji państwowej, oddzielenia świata idei od interesów państwowych, od świata realnych możliwości. Ponieważ jednak idea komunistyczna, idea rewolucji światowej i podporządkowania całego świata czerwonej Moskwie, ponieważ idea ta była podstawą istnienia całego Związku Sowieckiego jako państwa i stanowiła zasadniczą linję przewodnią całej polityki czerwonej Sowieckiej Rosji, próba oddzielenia obydwu tych pojęć okazała się niemożliwa i musiała zakończyć się fiaskiem.

W wyniku nieudania się owej próby — mamy wojnę przeciw Rosji Sowieckiej!

Nie jest to jednak wojna jednego państwa, ani kilku państw przeciw państwu, jest to **wojna całego jednego świata pojęć przeciw drugiemu światu pojęć.**

Dlatego też w myśl nowego berlińskiego państwa w tej samej sali pałacu kanclerskiego w Berlinie zebrali się przedstawiciele nie dwóch państw ani nie trzech, jak to miało miejsce w dniu 6. XI. 1937 r., gdy do paktu antykominternowskiego przystąpiły również Włochy. **W ubiegły wtorek zebrali się przedstawiciele aż 11 państw europejskich, deklarujących swą solidarność, swą współpracę, swój sojusz w walce o obronnej przeciw niebezpieczeństwu komunizmu!**

W jakże innych okolicznościach odbywał się obecny zjazd. Nie była to już bowiem dyplomatyczna manifestacja, nie była to i deklaracja o zwalczaniu akcji rozkładowej wewnątrz własnego państwa.

Była to potężna manifestacja braterstwa broni, zawiązanego od placu miesięcy na krwawych polach bitewnych, w wojnie najcięższej i najważniejszej, jaką znał świat!

Zjazd wtorkowy był równocześnie historycznym policzkiem dla tych dwóch mocarstw anglosaskońskich, które zabierają się do świata kultury chrześcijańskiej, a które identyfikują się dziś ze światem komuny moskiewskiej. Był to historyczny policzek dla wszystkich bezradnejszych usiłowań, oderwania od bloku państw osi małych państw północy, względnie południowego wschodu, aby odciążyć front antybolszewicki, aby ulżyć sowieckiemu sojusznikowi! Fakt przybycia do Berlina i wzięcia udziału w manifestacji antykominternowskiej ministrów spraw zagranicznych Finlandji, Danji i Hiszpanji, jest nową szkołą klęską dyplomacji anglo-amerykańskiej.

W Berlinie zebrało się 11 państw. Lecz tych 11 państw stanowi coś więcej, aniżeli jedenaście organizmów prawniczo-politycznych. Jest to nietylko większa część terytorjum kontynentu europejskiego. Jest to pojęcie Europy, jest to sumienie Europy, jest to ucieleśnienie interesów Europy. Jest to więc manifestacja solidarności w akcji obronnej wspólnych interesów europejskich, jest to też potężna demonstracja przeciw wszystkim i każdemu, kto usiłuje sanitizować Europę własnym imperjalizmem, którego źródła leżą poza Europą: na wyspie za kanałem La Manche, albo za Oceanem Atlantyckim, albo też w Moskwie czerwonej, nie należącej jeszcze do Europy.

Pakt antykominternowski i jego ostatnia potężna manifestacja jest zaprzeczeniem kompromisu.

Bolszewizm uznawał kompromis z demokracją w postaci frontów ludowych, mających na sztandarze drogę komunie. Demokracja anglo-amerykańska uznaje dziś kompromis z Czerwoną Moskwą, jako państwem i bolszewizmem, jako ideą; Europa antykominternowska nie uznaje kompromisu z komuną!

Europa pod znakiem historycznego zjazdu w Berlinie.

Echa prasowe.

Rzym, 27 listopada. „Giornale d'Italia" stwierdza, że berliński akt państwowy stanowi nie tylko pewną czynność formalną, lecz jest również zasadniczą historyczną manifestacją woli narodu stworzenia nowego i lepszego porządku w świecie, oraz ostatecznego uwolnienia się od negatywnych elementów ucisku, które zagrażają temu nowemu porządkowi i jego zrealizowaniu.

„Tribuna" pisze: „Odnowiony w Berlinie pakt antykominternowski przez przystąpienie dalszych 7-miu państw jest naturalnem następstwem inicjatywy podjętej przez Włochy i Niemcy w kierunku odrodzenia Europy. Jedność ideologji politycznej i wojennej, zatwierdzona uroczyście w Berlinie, jest niezbędnym warunkiem organizowania tego nowego porządku.

Madryt.

Dziennik „Alcazar" nazywa pakt antykominternowski dziełem młodych narodów europejskich, które z okresu wojska po wojnie światowej wyszły wzmocnione na siłach.

Helsinki.

Cała prasa fińska w formie niezwykle sensacyjnej omawia uroczyste odnowienie paktu antykominternowskiego na dalsze pięć lat, oraz fakt przystąpienia do niego Finlandji i Cesarstwa Japońskiego. „Pakt ten wiąże przeciwko światowej zarazie komunizmu — pisze „Ajan Suunta" — pierwsze Finlandja zatrzymała próby rozprzestrzenienia się tej zarazy w kierunku zachodnim. Walka przeciwko zarazie komunistycznej zbliża się obecnie szybko do decydującego zwycięstwa, celem ratowania rodzaju ludzkiego".

Sofja.

„W Berlinie tworzy się niezłomny front ideologiczny i militarny przeciwko komunizmowi i anglosaskiemu imperjalizmowi". — Tak komentuje prasa sofijska akt państwowy w Berlinie oraz jego znaczenie. „Dnes" podkreśla, że znaczenie tego paktu politycznego można porównać tylko z bardzo niedawnemi wydarzeniami historycznemi, a akt ten w najbliższej przyszłości wywrze swój wpływ na wszystkie narody.

Bratysława.

Słowacja stoi całkowicie pod znakiem wydarzenia berlińskiego. W fakcie przystąpienia Słowacji do paktu upatruje się tu formalne potwierdzenie zasadniczego zobowiązania, przyjętego dobrowolnie i jeszcze przed kilku laty, które to zobowiązanie wprowadziło naród słowacki w ramach walki przeciwko barbarzyństwu bolszewickiemu do antybolszewickiego bloku państw.

Zagrzeb.

Tutejsza koła polityczne podkreślają doniosłość paktu dla walki o losy Europy, w okresie najbliższych dziesiątków lat oraz wyrażają zadowolenie z powodu przystąpienia Chorwacji do tego paktu.

Oslo.

„Aftenposten" pisze m. in.: że przyłączenie się dalszych państw do paktu antykominternowskiego stanowi manifestacyjną demonstrację politycznej i ideologicznej wspólnoty przeciw bolszewizmowi". „Morgen Posten" dodaje, że jeszcze nigdy dotychczas w historji żadnej wojny nie miało się do czynienia z tego rodzaju manifestacją.

Paryż.

Prasa paryska nazywa przedłużenie i rozszerzenie paktu antykominternowskiego drugim „Kongresem Berlińskim". Francja czuje się solidarna z 13-tu państwami zjednoczonemi przeciw bolszewizmowi, jakkolwiek sama wskutek stanu zawieszenia broni nie bierze osobiście udziału w wielkich politycznych wydarzeniach w Berlinie. **„Petit Parisien" pisze, że dawny pakt trzech, oraz pakt antykominternowski wzajemnie się pokrywają, co jest zupełnie naturalne od chwili wybuchu wojny na wschodzie.**

Przedłużenie paktu antykominternowskiego dowodzi, że solidarność antykomunistyczna przeżyje walkę przeciwko Rosji bolszewickiej, a po nastaniu pokoju w nowej Europie będzie również w przyszłości stać na straży przeciwko niebezpieczeństwu ewentualnej próbie powrotu bolszewizmu. Obecność przedstawicieli Tokio i Nankinu świadczą o światowej doniosłości tego wydarzenia.

Buenos Aires.

Konferencja antykominternowska w Berlinie wzbudziła w Argentynie żywe zainteresowanie. Prasa przynosi na czołowych miejscach wyczerpujące doniesienia na ten temat, oraz publikuje pełny tekst protokółu.

Jasno zarysowane fronty.

Berlin, 27 listopada. W artykule p. t. „Jasno zarysowane fronty" czołowy organ niemiecki „Völkischer Beobachter" wysuwa następujące wnioski z dokonanego w Berlinie aktu państwowego:

„Rzeszą niemiecką stojącą ramię przy ramieniu z dwoma innemi, młodemi i wielkiemi mocarstwami, Włochami i Japonją oraz otoczoną wieńcem 10-ciu dalszych państw, zajęła jasne stanowisko bojowe przeciwko mocarstwom reprezentującym zniszczenie i negację. Fakt ten zawdzięczamy nie w ostatniej mierze sojuszowi, jaki kapitalizm zawarł z bolszewizmem. Sojusz ten otoczyliśmy wielu takim, którzy po przedniu nie mogli zrozumieć wielkiej idei, przyświecającej naszej walce.

Demokratyczno-kapitalistyczna strona tamtego drugiego świata posiadała tak uwodzicielskie formy zewnętrzne i wyszła poprzednio tak sobie, że tylko z trudnością można było poznać jej ukryte dążenia do instynkty. Jedynie co się tyczy bolszewizmu, wszyscy mieli sposobność w tej czy innej formie poznać go na własnej skórze i nauczyć się przed nim ostrożności.

Brano nam za złe (na przykład w Finlandji) kiedy w lecie 1939 r. pod naciskiem konieczności byliśmy zmuszeni podjąć próbę dojścia ze Związkiem Sowieckim do jakiegoś modus vivendi. Uważni obserwatorzy neutralni nie przeczyli jednak faktu, że w czasie tego miejscowego okresu nie zmieniliśmy absolutnie naszego wewnętrznego nastawienia wobec bolszewizmu, ani o jotę i w dalszym ciągu zachowaliśmy czujną i odmowną postawę wobec wszystkiego, co szło z Moskwy.

W tych warunkach cały świat zrozumiał, iż jak gdyby spadły mu łuski z oczu, gdy w lecie hr. usłyszał, że „demokratyczne" przodujące mocarstwa zawarły ze Związkiem Sowieckim nietylko układ o pomocy wojskowej o wykreślonych celach, ale także najzupełniej formalnie i z najwyższym entuzjazmem powitały tenże związek jako nowego, cennego uczestnika w „obozie wolności i sprawiedliwości"!

Dalej przystąpienia w dniu dzisiejszym nagłe i równoczesne siedmiu państw do paktu antykominternowskiego jest niedwuznaczną odpowiedzią na to dobrowolne zdemaskowanie się drugiego świata. Od wyborczych Atlantyku aż do rejonów Oceanu Spokojnego sięga dzisiaj związek krajów i narodów, stojących w zwartym froncie obronnym przeciwko najwierniejszemu sprzymierzeńcowi Churchilla i Roosevelta, przeciw bolszewizmowi.

Nie trzeba specjalnie podkreślać, że aktywność tego związku nie wyczerpuje się tylko w negacjach, lecz wprost przeciwnie stanowi on platformę dla odbudowy zakrojonej na największą skalę. Nie wątpimy również ani na chwilę, że po 7-miu narodach, którzy dziś zajęli zdecydowane stanowisko z racji pamiętnego aktu państwowego w Berlinie, pójdą jeszcze i dalsze, działając na podstawie nieskrępowanej decyzji i w czasie, jaki same uznają za stosowny.

Czyż nie jest to symptomatyczny „przypadek", że właśnie tego samego dnia ten drugi świat w tak drastyczny sposób ujawnia swoje poglądy na prawo, przyzwoitość i wolność, przy pomocy napadu Roosevelta na Ambasadora Gwyant? Jest to istotnie klasyczna lekcja pogladowa dla państw neutralnych, przedewszystkiem zaś dla narodów Południowej Ameryki, które obecnie po raz pierwszy przeżywają na własnej ziemi inwazję Jankesów najczystszej wody, pozbawionych wszelkiej pozanskiej dal im już przedemsk „dobrych stosunków sąsiedzkich" w zrozumieniu Roosevelta.

Transporty jeńców francuskich do kraju.

Paryż, 27 listopada. Jak donoszą dzienniki paryskie, akcja transportowania jeńców francuskich do kraju została na nowo podjęta.

Po transporcie przybyłym w ubiegły poniedziałek do Compiegne, we wtorek przybył do Chateney pociąg specjalny wiozący 1.114 jeńców, w tem 170 oficerów.

Dalsze pociągi z francuskiemi jeńcami wojennemi oczekiwane są w najbliższych dniach.

W kilku wierszach.

Ezipski minister komunikacji Kashaba Pasza podał się do dymisji, aby uchylić się przed kursem polityki rządu Hussejna Sirre Paszy.

*

Na wtorkowem posiedzeniu parlamentu węgierskiego zakomunikował jeden z posłów utrzymiczna rządowego, iż dotychczas w węgierskim życiu gospodarczem 270 osób uczyniło węgierskie pochodzenia objęło stanowiska, zajmowane dotychczas przez żydów.

*

Szef państwa chorwackiego przyjął na audjencji członków spadochronu chorwackiej, którzy w ubiegłym tygodniu zebrali się na konferencji biskupiej niepodległego państwa chorwackiego. Jak słychać, przyjęcie to dało możność owocnej wymiany myśli szefa państwa, oraz biskupów z metropolitą dr. Stephanem [illegible]

Sejsmografy zanotowały silny wstrząs ziemi.

Berlin, 27 listopada. W kilku krajach stacje sejsmograficzne zanotowały we wtorek wieczorem niezwykle silny wstrząs ziemi, którego ognisko narazie nie jest znane.

Aparat sejsmograficzny obserwatorjum astronomicznego w Königsuhl pod Heidelbergiem zanotował wstrząs ziemi w odległości około 2.700 km., zaś **amerykańskie stacje sejsmograficzne wypowiedziały się, iż był to najsilniejszy wstrząs od czasu ich założenia.**

Aparat sejsmograficzny pewnej angielskiej stacji meteorologicznej uległ defektu wi natychmiast po zarejestrowaniu tego silnego wstrząsu. W Lizbonie mieszkańcy odczuli bezpośredni wstrząs, który trwał kilka sekund, przyczem domy zatrzęsły się w posadach. Mieszkańcy opuścili swe mieszkania, a ruch uliczny na pewien czas całkowicie zamarł. Z pierwszych nadeszłych tu depesz nie wynika nic, że powstały jakie szkody.

Jena, 27 listopada. We wtorek 25 listopada br. aparaty państwowego instytutu sejsmograficznego w Jenie zarejestrowały trzęsienia ziemi największych rozmiarów, którego ognisko było oddalone o 3.000 km.

Rejestracje aparatów, która trwała prawie 20 minut, rozpoczęła się o godz. 19.08, sekund 28. wstrząsem od strony południowo-zachodniej. Jako centrum trzęsienia ziemi brany jest pod uwagę środkowy Atlantyk w pobliżu Azorów.

Stolica ta jest znana jako teren bardzo częstych wstrząsów ziemi. Ośrodek ten położony jest w miejscu, gdzie bruzda zagłębienia morza Śródziemnego krzyżuje się ze stokiem głębi atlantyckiej. Ośrodki trzęsienia ziemi leżą w większości wypadków pod powierzchnią morza, jednak znane są częste zabrzymienie trzęsienia ziemi o takiej sile, że promieniowanie wstrząsów ziemnych odczuwane jest nawet na kontynencie europejskim, zwłaszcza w południowej części półwyspu Iberyjskiego.

Rzym, 27 listopada. Również obserwatorja sejsmograficzne w Imola i Prato zarejestrowały wczoraj wieczór niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi, które unieruchomiło sejsmografy.

Trzęsienia ziemi przebiegały w kierunku od południowego wschodu ku południowemu zachodowi. Odległość jego epicentrum oceniana jest na 2.930 km.

Na czasie.

Szczur, odwieczny wróg człowieka

Wokoło walki z plagą rozwielmożnionych gryzoniów.

Kraków, w listopadzie.

Gdy niezmierzone stepy środkowej Azji nie mogły już pomieścić w obrzymich swych granicach zbyt licznej ludności, gromadziły się tysiączne hordy mieszkańców przeludnionych okolic i wyruszały na Zachód.

Wiemy aż nadto dobrze z historji, jakie te zmiany i przewroty nastąpiły wśród ludów skutkiem takich emigracyj z kontynentu azjatyckiego. Mniej zapewne znana jest atoli wędrówka inszego rodzaju, lecz też stamtąd pochodzące, wędrówka w wieku XVIII, powodem której były zjawiska czysto elementarne, o których chcemy mówić właśnie.

Oto w r. 1727 nawiedzone zostały kraje koło morza Kaspijskiego leżące przez gwałtowne trzęsienie ziemi.

Zdaje się, że skutkiem podziemnych kataklizmów stał się pobyt w owych stronach niemiły, rozliczym lokatorom grot, jaskiń i nor — szczurom, bo **nieprzebrane ich gromady zjawiszmy się na powierzchni nawiedzonych katastrofą terenów, śmiało przepłynęły Wołgę koło Astrachanu i rozlały się niepowstrzymaną falą po całym wschodzie Europy.**

Rok to pamiętny w dziejach tych obszarów.

Wnet howiem za przykładem pierwszych partyj szczurzych pochodzów posypy mogcie następne, bodaj czy nie liczniejsze jeszcze od tamtych.

Jedna z takich czered wędrownych szczurów napadła w r. 1760 sybirskie miasto Jaik.

Naprożno przerażeni mieszkańcy stanęli zwartym szeregiem do obrony zagrożonego dobytku: Prawdziwa rzeź, wyprawiona wśród hord intruzów, na niewiele się zdała. Zewsząd lazły wciąż nowe i nowe chmary obrzydliwych szkodników, wdzierając się po trupach zabitych do mieszkań i coraz bliżej. Niebawem wszystkie ulice, place, zabudowania i gdzie jeno spojrzeć było — wszędzie przewalały się masy szczurów, hucznych rozmiarów i groze swem pojawieniem się. Rozpoczęła fulerka, szczy połowy wielkiej głowy, zuchwałe a przebiegłe i złośliwe oczy, długi i nagi ogon, zawziętość i upór w parciu naprzód — to charakterystyczne rysy rodzaju szczura wędrownego.

Prawie równocześnie z przybyciem szczurów wędrownych ze Wschodu, przywiozły go do Europy zachodniej okręty kupieckie, płynące z Indyj, a po niewielu latach zwierzę to tak się rozpowszechniło na nowo odbytym kontynencie, że

dzisiaj niema już zakątka, gdzieby go nie było w wielkiej ilości.

Przybysz ten, osiedlając się, wytępił wszędzie rodzaje szczurów miejscowych, podobnych barwą i kształtu do dużej myszy.

Jeżeli ten był już zawsze istną plagą, to nowy, nieproszony natręt, jest stokroć gorszą — bo niedającą się zwalczyć.

Zarłoczności swą i formalną manją niszczenia wszystkiego, niezależnie od przeszkody zaś in bramy, ni mury, ni wody nie są mu zaporą.

Biegą szybko, skacze znakomicie, wdrapuje się świetnie na najbardziej pionowe przeszkody, ściany nie stanowią dla niego trudności w łażeniu, najcieńsze deski dobrowe czy mur nie bywa mu zawadą w drodze, bo albo wygryzie sobie przejście, albo podkopem dojdzie gdzie chce. Pływa jak na pokaz, jakgdyby woda wyłączonym była mu żywiołem, odważnie przebywa wpław najszersze koryta. Co najdziwniejsze, **na dnie rzeki czy stawu, pod wodą więc, czuje się jak u siebie w domu, nurkując fenomenalnie i długo bez powietrza wytrzymując.**

Jednem słowem ananas zeń non plus ultra!

Przyjdzie mu przebyć morze, siada na okręt, pozwalając zabrać się z ładunkiem, a potem wysadzić na ląd po odbyciu podróży.

W najprawdziwszem słowa znaczeniu kosmopolita z niego, zaradzający sobie wszędzie cudownie, najchętniej zawsze oczywiście kosztem człowieka. Ze zaś wszystko, czego tylko używa człowiek roślinny i zwierzęcy jest mu znakomitem pożywieniem, dlatego obojętne mu, czy pustynia, czy step, wieś, czy miasto, teren taki, czy inny.

Dowiedzeń tego okolice Suezu, gdzie szczurów tych są miliony. **Bojaźni nie zna, a mimo małych rozmiarów, zuchwalstwo jego niesłychane,** boć zdarzały się wypadki, że nadgryzał ciała nieprzytomnych niemowląt, lub wyżerał spore kawały mięsa z żywnej nieprzytomny, uśmierzając szczególnie drób, wygrzewający niekiedy.

Bezczelność jego dała się we znaki nawet zdobywcy połowy świata prawie, Napoleonowi I, gdy przebywał na wyspie św. Heleny.

Zuchwałość ich tam (fakt autentyczny) przechodziła wszelkie granice, gdy wpadały w biały dzień do jadalni, porywając jedzo i pustosząc niemiłosiernie spiżarnie.

Węgle, dziecko wie tylko zadomowią się te prawdziwe duchy zniszczenia — już są trudne do usunięcia.

Szczególnie w miastach, gdzie do syta mają wszelakiego żeru, pomimo zdobyczy urbanistycznych w zakresie budownictwa i kanalizacji, **pozostał szczur nadal zaciętym wrogiem człowieka.**

Ostatnio nawet wprowadzona akcja **racjonalnie** t. zw. odszczurzania — natrafia na duże trudności. — **Instynktownie unika sprzyszczony gryzoń trucizn i zasadzek, władać w najlepsze dalej swój niszczycielski żywot.**

Na określach jest to nawet rzeczą niepodobna do wykonania. Zatruwają też tam szczury żywe majątkom, niszcząc wysoko niejednokrotnie ubezpieczony towar, psując liny i przybory nawigacyjne, toteż żeglarska brać dla wszelkich stworzeń nader lojalnie usposobiona, tepi szczury z wyrafinowanem okrucieństwem.

Uwagi godny to zaiste fenomen, że niezmożone te stworzenia, jakby zadokumentować chciały swe lekceważenie człowieka, osiedlając się w najbliższem jego sąsiedztwie.

Czem więcej ludzi na jakiejś przestrzeni mieszka — tem tam więcej szczurów się znachodzi.

samica bowiem wydaje trzy razy do roku od 12 do 20 młodych!

Te już po trzech miesiącach myślą o potomstwie!

Jak bardzo żywotność ich jest wytrzymała niech posłuży następujący przykład, podany nie jako anegdota — ale fakt, przez jednego z naturalistów.

Gospodyni kupiła w halach targowych dużego dorsza i gdy otworzyła w domu kosz, wyskoczył z niego szczur, z ryby zaś mało co pozostało. Widocznie do koszyka dostał się amator ryb w czasie zakupów i użył sobie niełe w drodze do domu.

Na powierzchni ziemi łowi szczury lis, tchórz i drapieżne zwierzęta, ale także chciwy koty, z przeszaczenia swego śmiertelne wrogi wszystkiego co zdatuje myszy lub szczurem. Łowią je jeno wyjątkowo obwiające się ich widocznie i wołąc schodzić im z drogi.

Natomiast niektóre gatunki psów jak pincery lub ratlery, włożone do tego rodzaju polowań, zajadle nastają na szczury ród.

Że mają szczury dość stosunkowo wysoką inteligencję, świadczy fakt skrzętnego ominjania przez nie łapek, potrzasków i trutek, jakoże wywijanie się z kłopotliwych sytuacyj drwiarwym sposobem manewrem.

Wobec tego i wspomnianej wyżej płodności, szczury wnet potwornie rozmnożyłyby się, a stać mogłyby się zgładą wszelkiego stworzenia na świecie. Zarłoczność ich, ich wrodzone niełychanie dopuszcza do takiej ewentualności.

Szczury masowo bowiem pożerają się wzajemnie,

fakt często zaistniały i mocno mnożących się gatunków stworzeń. **Samica często bez uzasadnionej potrzeby pożera własne młode.** Rzecz wobec tego zastanawiająca, że dla starych i kalek wśród siebie mają odruch litości czy opiekuńczego współczucia, co zaobserwowano. Oto młode szczury długonogi nieraz do kalekiego lub kalży starego, ślepego albo okaleczałego osobnika. Może to i przesada, ale wobec powyższego t. zw. „króle szczurów" żyją pewnie tylko z miłosierdzia współplemieńców.

Nazwa „królów szczurzych" pochodzi od obserwacji ludowej pewnego anormalnego zjawiska w rozwoju szczurzego społeczeństwa, gdy to w małem gnieździe z ciasnym ogonami, zgubiwszy ogon, nieszczęśliwi, zwłaszcza w porze zimowej i na przednowku jest szczególnie ważnym nakazem chwili.

Stef. Kra—ski.

Zdarza się wówczas, że następuje pewien ciekawy proces konjunkcji, mianowicie **ogony zlepiają się i zrastają.**

Powiązane w ten sposób szczurzęta żyją na utrzymaniu normalnie rozwiniętego rodzeństwa lub krewniaków bardzo niejednokrotnie długo.

Znaleźć je można nierzadko przy demolowaniu starych budynków i wówczas naturalnie nadchodzi ich kres.

Zdawałoby się, że te dzikusy obrzydliwe oswoić się nie dadzą, a tymczasem trzeba wanie szczury, zwłaszcza pewien gatunek białych, biegle wykonuje sztuczki cyrkowe, co dawniejszemi czasy nawet było mile widziane, i niezle zyski przynosiło.

Jeżeli mowa już o pożytku ewentualnym ze szczurów, zaznaczyć wypada, że

próbowano parokrotnie używać skórek szczurzych do fabrykacji rękawiczek — ale produkcja tego rodzaju nie znalazła uznania w świecie mody.

Szczur pozostał nadal tylko szkodnikiem a dowodów na to co niemiara ustawicznie.

I tak jedną z wielkich katastrof spowodowanych przez szczury głośną na cały świat, przeżyła wiosną roku 1876 południowa Ameryka. Ściślej biorąc zaś brazylijska prowincja Rio Grande de Sul. Plaga ta, godna chyba stanąć w rzędzie siedmiu egipskich przynosiła klęskę w milony straty materjalne i gospodarcze. Przeróżne gatunki wędrownych i miejscowych szczurów zalały doslownie kraj cały, sprawiając niedające się z niczem porównać spustoszenia.

Podług obliczeń osadników z kolonji w Sara Lourenco, szkody tej jednej tylko miejscowości wyniosły: 20—25.000 hektolitrów kukurydzy, a do 35.000 hektolitrów strączkowców.

Wprawdzie kolonisci ci ostrzegani byli zimową porą przez Brazylijczyków, którzy przepowiedzieli z wszelką pewnością katastrofę na podstawie im jeno wiadomych oznak, — atoli zlekceważono prognozy, a potem nie dało się już odwrócić nieszczęścia. Napad ów olbrzymiej ordy odbił się echem grozy w całym świecie.

Miljony szczurów wtargnęły do komór i spichlerzy, zniszczyły zapasy i zasiewy na polach, nie były im przeszkodą ni ochrona ze strony ognia ni szczekie rowy, ni ogni pierścieni palony dzień i noc jak kraj długi i szeroki. **Szczury dokazywały cudów pomysłowości i zwinności i ostatecznie zwyciestwo zostałe przy nich.**

Kosaurnie wyglądały wedrówki ich w powietrzu dzięki temu, że na nie łan. Po kukurydzy przyszła kolej na kartofle. I te zniknęły niedługo. Tępienie ogniem i żelazem, odrecznie i mechanicznie, nie pomogło. Aż nawet wtedy dynie nie ostały się spustoszeniach", a kukurydzy nie pozostawiły nic innych roślin; niby czarem podziały się gdzieś za jedną noc czy dzień. Psy i koty krwawą walkę wiodły bezustannie, a ubić w jednem domostwie do 500 sztuk istnieniu szczurom nad wyraz niełe. Oto w roku 1874 naukowe neapolitańskie Aquarium padło ofiarą ich zachłanności. Pożywania na ryby i okazy fauny morskiej zostawiło je panami placu oczywiście. Szkody były olbrzymie.

Walka tedy z tym odwiecznym wrogiem człowieka jest zawsze aktualna i zawsze na czasie, a obecnie, zwłaszcza w porze zimowej i na przednowku jest szczególnie ważnym nakazem chwili.

Stef. Kra—ski.

Od ołtarza do więzienia.

(St) Zacna po swym ślubie został aresztowany 35-letni Luigi Dosso, który w październiku 1939 roku wziął udział w włamaniu do biura zakładów przemysłowych Gerin w Trieście. Włamywacze rozbili wówczas kasę ogniotrwałą, z której skradli 400.000 lirów w banknotach i pełnemi wartościowych. Wielu udało wówczas uciekającemu drugiego uczestnika włamania, 41-letniego Giorgio Sozetta, poleza zdy Dosso ślubał sbie. Dopiero obecnie policja wykryła jego miejsce pobytu i aresztowała go bezpośrednio po ceremonji ślubnej.

Pociągi nocne zniesiono w Norwegji.

(St) Ze względów oszczędnościowych zniesiono prześciowo wszystkie pociągi nocne w Norwegji.

Tenże w dostawie prądu elektrycznego zastosowano w Norwegji pewne ograniczenia.

Co dzień niesie?

LISTOPAD
28
Piątek

Dziś Maxewetta
Wschód słońca 8.17
Zachód 16.32
*
Zachód 16.31

Z Sosnowitza i okolicy.

WYPADEK PODCZAS PRACY. W jednym z miejscowych zakładów przemysłowych uległ wypadkowi podczas pracy zatrudniony tam robotnik, niejaki Karol Polaczek. zamieszkały przy Breslauerstrasse. Nieszczęśliwy podczas przenoszenia z innym robotnikiem długiej rury żelaznej, potknął się mianowicie tak fatalnie o porzuconą na drodze kawałek żelaza, że padł na ziemię, a rura przygniotła go swym ciężarem. Wskutek upadku Polaczek doznał poważnych obrażeń głowy i nóg oraz uległ ogólnemu połłuczeniu. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz.

Z WÓZKIEM POD SAMOCHÓD. Na Bendsburgerstrasse w Sosnowitz, dwóch starszaków pchało ręcznych wózek naładowany ziemniakami. Gdy zajechali oni przy przy drodze samochód ciężarowy, od strony Bendsburg nadjechał drugi samochód, którego kierowca dopiero w ostatniej chwili spostrzegł wózek. Pomimo, że zahamował zaraz został uderzony przez pędzący przy drodze samochód ciężarowy, od strony Bendsburg nadjechał drugi samochód, którego kierowca dopiero w ostatniej chwili spostrzegł wózek. Pomimo, że zahamował zaraz został uderzony. Na szczęście nie bez zderzenia i wózek został przewrócony, a ziemniaki rozsypały się na jezdni. Kierowca stojącego przy jezdni auta wskutek silnego pchnięcia doznał obrażeń głowy i nóg. Z pomocą przechodniów starszakowie zebrali ziemniaki i udali się w dalszą drogę.

WYBIŁ OKO BATEM. Przy Wiesenweg w Sosnowitz kilku chłopców w wieku około lat 12, pragnąc skrasić trochę węgla, wskoczyło na tył furmanki i poczęło pospiesznie strącać go na ziemię. — Furmanchcąc odpędzić chłopców smagnął batem i jednego z nich trafił tak nieszczęśliwie, że wybił mu oko. Nieszczęśliwego chłopca odprowadzono natychmiast do pobliskiego lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy.

KRADZIEŻE WĘGLA Z PIWNIC. W Sosnowitz przy Peterstrasse zauważono ostatnio liczne kradzieże węgla z piwnic. — Złodzieje korzystając z tego, że główne wejścia do piwnic nie są zamykane w bezpieczny sposób dostają się do wnętrza i kradzieży węgla w workach. Aby zapobiec mnożeniu się tych kradzieży, mieszkańcy tamtejszych domów zorganizowali między sobą zbiórki pieniężne, aby zakupić specjalne kłódki do zamykania wejść. Warto by o tem pomyśleć i w innych dzielnicach.

Wadowitz

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA FURMANKĘ. Na drodze wiodącej z Wadowitz do Suchej została najechana z tyłu furmanka przez auto ciężarowe. Furman, niejaki Barcik jechał nieprzepisową stroną jezdni i w dodatku był mocno nietrzeźwy. Skutkiem zderzenia, Barcik został wyrzucony z siedzenia, wpadł między konie i doznał ogólnych potłuczeń. Furmanka uległa częściowemu zniszczeniu.

Naczelny redaktor: L. K. Reisenhaus. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Mysłowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 169, Telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kobisch, Sosnowitz 962, Hauptstrasse 15, telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 14, tel. 624-63; Bendsburg, Kattowitzer Strasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Bahnhofstr. 2; Wartheland, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 165.

Kino CAPITOL Sosnowitz
od piątku 28. 11 do poniedziałku 1. 12.

Kino ARS Dombrowa
we wtorek 2. 12 i w środę 3. 12 początek seansów o godzinie 15., 17.30 i 20.

Kino APOLLO Bendsburg
w czwartek 4. 12 początek seansów o 17.30 i 20.
Wielki film Tydzień! Wiec-Film
w ekspresowym Terra
WIENER GESCHICHTEN
w rolach głównych: Marta Hagall, Hans Moser, Paul Hörbiger, Siegfried Breuer.
DIE DEUTSCHE WOCHENSCHAU
Wstęp na przedstawienia dozwolony tylko dla Polaków.